

*Km. 27/394
X*

253

WYWIAB NIEMIECKI W ARGENTYNYE

Wpływ dn. 9. III. 19. 44
L. dz. 253/44
Przydział.....

*Wyprowadzone
R. 12. 3. 10/44*

(organizacja, metody i technika - na podstawie policyjnych komunikatów, ogłoszonych w prasie w ciągu m. lutego 1944 r.)

W Argentynie istniały dwie samodzielne organizacje niemieckiego wywiadu:

a) organizacja wojskowa "ABWEHR", posiadająca swą centralę w Attacacie wojskowym przy Ambasadzie niemieckiej;

b) "SICHERHEITSDIENST DER N.S.D.A.P.", której kierownikiem na Argentynie był BECKER Johann Siegfried Hans.

Wyżej wymienione organizacje pracowały w Argentynie samodzielnie i bez bezpośredniego kontaktowania się, jeżeli chodzi o wymianę informacji i uzgadnianie działalności.

I. SICHERHEITSDIENST DER N.S.D.A.P.

Organizacja ta posiadała swą centralę w Buenos Aires, jednak organizacyjnie była podzielona na dwie strefy działania, t.j. strefę "Wschód", (kierownikiem był BECKER), obejmującą Argentynę i Urugwaj, oraz strefę "Zachód", obejmującą kraje Ameryki Południowej nad oceanem Spokojnym (Chile, Peru i t.d.); kierownikiem jej był LANGE Heinz.

Dotychczas zostały ujawnione trzy placówki w strefie "Wschód" (na terenie Argentyny), kierowane przez: BECKER'a, SEIDLITZ'a i HARNISCH'a.

Każda z wyżej wymienionych placówek działała samodzielnie, ale pozostawały one pod ogólnym nadzorem i kierownictwem BECKER'a.

II. UJAWNIENI AGENCI PLACOWKI BECKER'A

1. BECKER Juan Sigfrido (Hans Siegfried), wzgl. SCHULZE alias "DON JOSE" albo "DON PEPE", agent wywiadu niemieckiego I-iej klasy, urodzony w Niemczech, w Saksonji - 21 października 1912, stanu wolnego, o zawodzie nieokreślonym. Przybył do Argentyny po raz pierwszy 9 maja 1937 r. statkiem "MONTE PASCUAL"; dotychczas nie zdołano go jeszcze aresztować i władze argentyńskie są w poszukiwaniu wymienionego. W r. 1942 odbył potajemnie podróż do Niemiec i w kilka miesięcy potem wrócił do Argentyny jako kurjer dyplomatyczny Ambasady, przywożąc ^{z Niemiec} równocześnie misję zorganizowania w Argentynie na rzecz Niemiec ^{z Niemiec} ~~serwisu szpiegowskiego~~, co uczynił, korzystając z immunitetu dyplomatycznego, jako kurjer dyplomatyczny. Wszedł w kontakt z Guillermo Otto Alberto (Wilhelm Otto Albert) SEIDLITZ, reprezentantem t. zw. "Mittleuropaeisches Reisebureau", stanowiącego filję "Deutsche Reichsverkehrs-Zentrale", przy ul. Florida 439 w Buenos Aires, w budynku przedsiębiorstwa żeglugowego "Antonio M. Delfino y Compania, S.A. Comercial"; SEIDLITZ ze swej strony stał na czele podobnej organizacji szpiegowskiej o drugorzędnym znaczeniu. SEIDLITZ ułatwił BECKER'owi kontakt z Juan Gerardo Luis (Hans Gerhard Ludwig) HARMEYER, z którym BECKER porozumiał się w sprawie utworzenia ośrodka wywiadu pod pozorem biura zastępstw ogólnych

handlowych. W tym celu HARMAYER uzyskał kooperację niejakiego Carlos Mario HEGUY, na którego nazwisko wynajął biura Nr. 609 i 611 w budynku przy ul. Cangallo 439, na VI piętrze, zakładając tam owe biuro zastępstw handlowych, z kapitałem 25.000 pez. arg., na który to kapitał BECKER dostarczył 21.000 pez. arg., resztę zaś HARMAYER. Z tego biura BECKER kierował działalnością swych agentów, zbierając informacje, które były następnie wysyłane do Niemiec przez ~~innych współpracowników, którzy je w tym celu dostarczali członków~~ załóg statków neutralnych. ~~Zostało ustalono~~ że BECKER rozporządzał wielkimi funduszami i że działalność swą rozwijał również na terenie innych krajów Ameryki Południowej.

Z uwagi na konieczność posiadania jeszcze innego biura oraz dla celów wypoczynkowych - w grudniu 1943 r. BECKER - przy użyciu osoby Heriberto (Heriberto) SCHLOSSER wynajął willę "LA CHOZA", przy ul. Corrientes 550, w miejscowości BELLA VISTA, F.C.P., pod Buenos Aires, wykładając w tym celu sumę 2.400 pez. arg. tytułem trzymiesięcznego czynszu i naznaczając wymierzonego SCHLOSSER'a oraz jego żonę Gertrudis, z domu HOSTOVSKY, jako zawiadujących willą; pozatem SCHLOSSER otrzymał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 200 pez. arg. i inne sumy na pokrycie różnych wydatków. W willi urządzono laboratorium fotograficzne dla reprodukcji i powiększania dokumentów, ~~które to~~ Laboratorium prowadził jako ekspert w tej materii SCHLOSSER. Za pośrednictwem SEIDLITZ'a BECKER wszedł w kontakt z członkami załóg statków państw neutralnych, którzy za wynagrodzeniem, otrzymywanym w jakimkolwiek konsulacie niemieckim, znajdującym się na terenie ~~rozważanego~~ państwa neutralnego (Hiszpanja), dokumenty te tam przewozili.

✓ 2. HARMAYER Juan Gerardo Luis (Hans Gerhard Ludwig) - aresztowany - urodził się w Prusiech (Niemcy) 30 grudnia 1906 r., żonaty, przybył do Argentyny w r. 1934. Jest szefem propagandy w firmie "LA QUIMICA BAYER" i po wejściu w przyjazne stosunki z SEIDLITZ'em został przez tegoż skontaktowany z BECKER'em, który ~~ma się~~ ^{podniósł} jako szef wywiadu "Sicherheitsdienst der N.S.D.A.P." HARMAYER zgodził się kooperować jako agent III ~~ej~~ klasy z wynagrodzeniem miesięcznym 300 pez. arg. i zajął się zorganizowaniem biura handlowego przy ul. Cangallo 439, przy użyciu pieniędzy, dostarczonych w przeważnej części przez BECKER'a. Postawił on na czele owej firmy argentyńczyka Carlos Mario HEGUY, któremu wyjaśnił, że z uwagi na swój charakter urzędnika firmy "LA QUIMICA BAYER" nie mógłby figurować jako właściciel firmy, handlującej produktami chemicznymi, przyczem postanowiono, iż personel administracyjny kończył swą pracę dzienną o godz. 16 ej, aby potem mogli w biurze pracować członkowie serwisu wywiadowczego. HARMAYER dostarczał grupie BECKERA informacji o charakterze politycznym, handlowym i społecznym, które użytkował w firmie "LA QUIMICA BAYER" dzięki swemu stanowisku, które ułatwiało mu kontakty z osobami z najróżniejszych klas społecznych; organizował on ponadto ^{zgrupowanie} ~~zgrupowanie~~ agentów w willi "EL CHANGO", posiadłości niejakiego SCHNAUBERT'a, gdzie prowadzono ^{rozmowy} ~~rozmowy~~, dotyczące biegu prac ^{organizacji i wymiany} ~~organizacji i wymiany~~ myśli w sprawie nowych inicjatyw. Zeznał on, że szefem wywiadu jest BECKER Hans Siegfried.

✓ 3. SCHULLER STOLLE Juan Otto (Hans Otto), wzgl. ALVES Antonio, alias SIVERT, argentyńczyk, lat 33, stanu wolnego, kupiec. Był przez szereg lat w Niemczech i wrócił do Argentyny w r. 1932 celem odbycia służby wojskowej, poczem wstąpił do policji w Buenos Aires jako agent policyjny. Pod koniec 1937 r. znowu pojechał do Niemiec dla studjum języków i w r. 1942 jeden z jego profesorów w Niemczech, niejaki SPECH (SPECHT ?) wprowadził go do t. zw. "AUSSENBUERO" przy Wilhelmstrasse 300 w Berlinie, gdzie zlecono mu misję udania się do USA i do Meksyku celem zbierania informacji ~~wojennych~~ w

zakresie wojskowym, społecznym, politycznym i handlowym. Po powrocie do Argentyny statkiem hiszpańskim "Cabo de Buena Esperanza" nie mógł wskutek trudności komunikacyjnych kontynuować swej podróży na północ, i w myśl instrukcji otrzymanych w Berlinie zameldował się w biurze u SEIDLITZ'a (ul. Florida 439), dając mu się poznać przez umowne hasło "SOMMER" oraz oddając się na jego rozkazy. SEIDLITZ zatrudnił go jako pośrednika do doręczania członkom załóg statków państwa neutralnego przesyłek do Europy, a następnie przedstawił go BECKER'owi i HARMEYER'owi, z którymi następnie współpracował intensywnie i wydajnie, szczególnie z uwagi na swą znajomość języków: hiszpańskiego, portugalskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego; później był on agentem dla ochrony osobistej BECKER'a. SCHULLER STOLLE był następnie agentem łącznikowym pomiędzy trzema grupami wywiadu "Sicherheitsdienst der N.S.D.A.P.", a w szczególności pomiędzy BECKER'em i HARMEYER'em oraz Hans Rudolf Leo HARNISCH. Pozatem wszedł on w ścisły kontakt z niejakim Olegario VIETINGHOF SCHEEL, urzędnikiem "C.A.D.E.", którym posługiwał się celem zbierania informacji technicznych, dotyczących przemysłu amerykańskiego, z uwagi na łatwość, z jaką ten ostatni miał do nich dostęp. SCHULLER STOLLE posiadał taksówkę i sklep z artykułami sportowymi przy ul. Cosme Becar 258 w miejscowości SAN ISIDRO, F.C.C.A. i figuruje w grupie BECKER'a, jako agent III-iej klasy, z miesięcznym wynagrodzeniem 300 pez. arg. Używał on w swej działalności ~~nazwisk zmyślonych~~ i pośród członków załóg państwa neutralnego był znany, jako Antonio ALVES.

4. HEGUY Carlos Mario (aresztowany), argentyńczyk, lat 26, stanu wolnego, kupiec. Przybył do Buenos Aires z Rosario de Santa Fé w poszukiwaniu za pracę, w r. 1942. Uzyskał zatrudnienie w "LA QUIMICA BAYER", jako domokrażny roznosiciel gratisowych próbek, z dziennym wynagrodzeniem pez. arg. 5.-

W 6 mies. potem jego bezpośredni zwierzchnik w tej firmie, Hans Gerhard Ludwig HARMEYER zaproponował mu przystąpienie do spółki przy organizowaniu biura ogólnych zastępstw handlowych, dając mu na urządzenie i zorganizowanie biura odpowiednie fundusze; w biurze tem następnie mieściło się centrum pracy grupy BECKER. Carlos Mario HEGUY był "parawanem" dla ukrycia rzeczywistych celów owego biura, ~~atoli~~ wydaje się, że osobiście nie brał udziału ani w uzyskiwaniu ani w przesyłaniu informacji, zbieranych przez organizację szpiegowską. Otrzymał na urządzenie i prowadzenie biura 25.000 pez. arg., z której to sumy w chwili aresztowania go znaleziono u niego jeszcze tylko 3.500 pez. arg.

5. SCHLOSSER Herbert (aresztowany), obywatel austrijski, lat 27, żonaty. Przybył do Argentyny w r. 1929, poczem wyjechał do innego kraju południowo-amerykańskiego i nauczył się metody fotografowania "OFFSET", pracując równocześnie w owym kraju (~~Chile?~~) jako szpieg niemiecki. Pod koniec 1943 r. wrócił do Buenos Aires, gdzie żona jego przechodziła kurs operatorki radiotelegraficznej. Szef organizacji szpiegowskiej, pod którego rozkazami pracował, dał mu polecenie do BECKER'a, w którym zawiadamiał tego ostatniego o przydzieleniu SCHLOSSERA do Argentyny. BECKER wykorzystał fachowe wiadomości fotograficzne SCHLOSSERA, urządzając w tym celu dlań laboratorium fotograficzne w willi, wynajętej w BELLA VISTA, F.C.P., gdzie SCLOSSER sporządzał mikrografje i reprodukcje fotografii i dokumentów wojskowych, przemysłowych i gospodarczych, które mu dostarczali BECKER i SCHULLER STOLLE.

Otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w sumie pezów arg. 200.-

6. SCHLOSSER Gertrud, z domu HOSTOVSKY, chilijska, lat 23, od 5 miesięcy

przebywa w Argentynie. Podobnie jak jej małżonek, była agentką wywiadu na rzecz Niemiec w innym kraju południowo-amerykańskim (Chile?). Przesłana do Buenos Aires z polecenia swej zwierzchności została przez BECKER'a skierowana do szkoły na kurs radjotelegrafji; szkoła ta była prowadzona przez niejakiego Antonio SOLAZZI, przy ul. Giribone 775. Po ukończeniu kursu wraz ze swym małżonkiem wstąpiła do grupy BECKER.

7. AMORIN Esteban Jesus (uciekł, jest poszukiwany), ur. się w Pontevedra (Hiszpanja) 26.XII.1910 r., stanu wolnego, urzędnik, zamieszkały przy Av. L.N.Alem 413. Przybył do Argentyny 21.X.1927 r. statkiem holenderskim "Orania" i był tu członkiem Falangi Hiszpańskiej, z której został usunięty wskutek złego zachowania się. Po zapoznaniu się z SEIDLITZ'em - pracował na jego zlecenie b. intensywnie, sprowadzając do tegoż licznych członków załóg statków państwa neutralnego, którymi ten ostatni posługiwał się dla przekazywania informacji do Niemiec. AMORIN jest awanturnikiem w najgorszym tego słowa znaczeniu; zajmował się już kontrabandą ludzi, narkotyków i różnych towarów, następnie był kupcem, a wreszcie wszedł do organizacji, która zajmowała się szpiegostwem na rzecz Niemiec.

8. ILVENTO Pedro (uciekł, jest poszukiwany), argentyńczyk, lat 28, stanu wolnego; mieszkał przy ul. Paraguay 2081, VII p., dep. I. Został przedstawiony BECKER'owi przez HARMEYER'a i otrzymał stanowisko III ej klasy, z wynagrodzeniem miesięcznym 300 pez. arg. ILVENTO włada językiem hiszpańskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Usiłował nawiązać kontakty w kołach północno-amerykańskich i angielskich celem zdobywania większej ilości informacji.

9. PRIETO Juan Antonio Eugenio (uciekł, jest poszukiwany), hiszpan, ur. w La Coruna, w dn. 5.III.1906. Przybył do Argentyny statkiem "Sierra Morena" w r. 1929. Przez Esteban'a Jesusa AMORIN'a, z którym się przyjaźnił, nawiązał kontakt z SEIDLITZ'em, a przez tego z BECKEREM, stając się agentem przyboocznym tego ostatniego; jest żonaty, w mieszkaniu jego przy ul. Oruro Nr. 2168 często odbywały się ~~zabrania~~ ^{zabrania} agentów wywiadu. W ramach grupy BECKER pełnił on analogiczne funkcje, jak SCHULLER STOLLE, będąc agentem łącznikowym w stosunku do personelu pocztowego.

10. SCHNAUBERT Juan Nicolas (aresztowany), ur. się 27.X. 1904 w Prusiech, naturalizowany obywatel argentyński, kawaler, hodowca drobiu; przybył do Argentyny 6.sierpnia 1925 r.. Jest właścicielem farmy "EL CHANGO", położonej w Cuartel 3, miejscowość Moreno, F.C.C.; z uwagi na przyjaźń, jaka go łączyła z Hans Gerhard Ludwig HARMEYER, pozwolił, by BECKER i inni członkowie wywiadu na posiadłości jego zbierali się celem omawiania działalności i dalszych planów. *odbywano spotkania z agentami*

11. ARRESTIA Manuel de Miguel (aresztowany), ur. 16.VII.1917 w Guipuzcoa, w Hiszpanji, kawaler, felczer, przybył do Argentyny w r. 1937 jako uciekinier podczas wojny domowej w charakterze członka załogi statku "Aizcorri Mendi", z którego zbiegł, by pozostać w Argentynie. Nie posiadał dokumentów osobistych i kiedy po jakimś czasie zgłosił się do biura Falangi Hiszpańskiej aby uzyskać pomoc celem powrotu do Hiszpanji, kierownik tegoż radził mu pozostać w Argentynie i wziąć udział w propagandzie na rzecz Falangi; został ~~zmianowany~~ mianowany sekretarzem generalnym Falangi Hiszpańskiej, a następnie kierownikiem filji w mieście Paraná. Przy tej sposobności zapoznał się z Esteban Jesus AMORIN, który go skontaktował z SEIDLITZEM; ten ostatni ze swej strony zdołał Manuela de Miguel ARRESTIA przekonać, by dzięki zna-

jomości wielu marynarzy hiszpańskich przez nich przekazywał do Niemiec przesyłki w zamkniętych kopertach. Za to SEIDLITZ płacił mu miesięcznie 150.- pez. arg. Przesyłki otrzymywał M. de Miguel ARRASTIA przez Juan Antonio Eugenio PRIETO, poczem je przekazywał do Europy przez marynarzy. Po pewnym czasie pojawił się u niego SCHULLER STOLLE i zakontraktował go dla tych samych celów dla grupy BECKER; SCHULLER STOLLE przedstawił mu się jako ALVES. Pewnego razu SCHULLER STOLLE dał mu pieniądze na przejazd do Bahia Blanca celem doręczenia tam większej ilości kopert marynarzowi na statku, który miał niebawem wyruszyć; marynarz ten został następnie w Gibraltarze aresztowany przez władze brytyjskie.

12. SOLAZZI Antonio (aresztowany), obyw. argentyński naturalizowany pochodzenia włoskiego, żonaty, lat 53; od 45 lat w Argentynie. W mieszkaniu swem prywatnem prowadził szkołę radjotelegrafji (ul. Giribone 775), w której ukończyło kurs szereg osób, które ~~doń~~ przysyłał inż. ULLRICH Ferdinand ten płacił za to miesięcznie Antoniemu SOLAZZI 200 pez. arg. Jedną z tych osób była Gertrud SCHLOSSER, z domu HOSTOVSKY.

13. ULLRICH Fernando (Ferdinand) - aresztowany, ur. 10.V.1884 w Bawarii, żonaty, inż. zatrudniony w przedsiębiorstwie niemieckiem "SIEMENS - SCHUCKERT". Na zlecenie BECKER'a przysyłał do szkoły radjotelegrafji Antonio SOLAZZI agentów wywiadu, którzy przechodzili przeszkolenie celem prowadzenia następnie tajnych radjostacji.

~~III~~ UJAWNIEŃ AGENCI PLACOWKI SEIDLITZ'A

1. SEIDLITZ Guillermo Otto Alberto (Wilhelm Otto Albert) - aresztowany, ur. 15 marca 1909 w Prusiech, kawaler, urzędnik, zamieszkały przy ul. Ugar-teche 3364/6piętro, dep. B. Przebywał w Hiszpanji aż do wybuchu wojny domowej. Przybył do Argentyny statkiem "CAP ARCONA" 11.XII.1936, jako przedstawiciel biura turystycznego "MITTELEUROPA", którego biura znajdują się w budynku firmy żeglugowej "ANTONIO DELFINO y CIA, S.A. COMERCIAL", przy ul. Florida 439. W chwili wybuchu wojny w Europie zgłosił się do attaché prasowego Ambasady niemieckiej Gottfried SANDSTEDE, ofiarowując mu swe usługi. SANDSTEDE polecił mu pozostać w Argentynie i zbierać informacje o wysiłku wojennym Aljantów, ruchu statków, działalności przemysłowej i t.d. ~~celem przesyłania takowych do Niemiec~~. Wiadomości te były w walizie dyplomatycznej wysyłane do Niemiec przez SANDSTEDE - pocztą lotniczą via "Condor" i "Lati". Kiedy we wrześniu 1941 r. SANDSTEDE został odwołany do Niemiec, polecił SEIDLITZ'owi kontynuowanie pracy i pozostawił mu na te cele 12.000 pez. arg polecając przekazywać informacje na adres: JANNEK ORTNER, Wilhelmstrasse 102, Berlin, wzgl. starać się je przekazywać do jakiegokolwiek Konsulatu niemieckiego w którymś z krajów neutralnych w Europie celem dalszej ekspedycji do Niemiec. SEIDLITZ przez Esteban Jesus AMORIN szukał ~~nawiązania~~ kontaktu z marynarzami hiszpańskimi, posługując się jako "agentami łącznikowymi" Manuel'em de Miguel ARRASTIA i Juan Antonio Eugenio PRIETO. Niektórzy z ~~tych~~ członków załóg statków hiszpańskich osobiście jawili się u SEIDLITZ'a celem dostarczenia mu korespondencji z Europy, poczem za te usługi otrzymywali wynagrodzenie po powrocie do Europy; w wykonaniu poleceń, otrzymanych z Niemiec, zajął się kierownictwem akcji szpiegowskiej w jednym z krajów południowo-amerykańskich, do którego stolicy odbywał podróże przy pomocy sfałszowanych dokumentów, ~~poczem przygotowywał skoncentrowanie wszystkich dokumentów~~ informacji w Buenos Aires, gdzie po przeprowadzeniu odpowiedniej klasyfikacji dla ułatwienia rozpoznania na miejscu przeznaczenia -

sporządzał z nich mikrofotografie przy pomocy specjalnego aparatu, dostarczonego przez jednego z członków personelu Ambasady niemieckiej. Nawiązał przyjaźń z Heinz'em LANGE, który w jego opinii był szefem wywiadu w strefie "Zachód Ameryki Południowej". Oświadczył, że strefa "Wschód" znajdowała się pod rozkazami BECKER'a.

SEIDLITZ zeznał, iż miał polecenie pracowania niezależnie od BECKER'a, którego uważa za bardzo uzdolnionego i za wysokiego członka NSDAP, specjalnie przeszkolonego dla zadań wywiadu. Również oświadczył, że BECKER gromadził w Buenos Aires całość informacji ze strefy podlegającej mu, skąd przekazywał je do Berlina; ułatwił on kontakt SCHULLER STOLLE z Manuel de Miguel ARRESTIA. SEIDLITZ miał w swym biurze dla sporządzania tłumaczeń i redagowania informacji oraz innych dokumentów niejakiego Ludovico SCHULLER, lat 22, argentyńczyka, kawalera, który przez pewien czas pracował u niego w "Reisebureau Mitteleuropa", a którego następnie przeniósł do biura przy ul. Cangallo Nr. 439. Za tę pracę Ludovico SCHULLER otrzymywał miesięcznie 150.- pez. arg. z funduszków, pozostawionych SEIDLITZ'owi przez SANDSTEDE.

1. ~~WYKAZ~~ WYKAZNIENI AGENCI PLACÓWKI HARNISCHA

1. HARNISCH Johann Rudolf Leo (Juan Rodolfo Leo) - kierownik placówki (aresztowany), ur. 23.VI.1898 w Hamburgu, żonaty, prokurent firmy BOCKER y Cia, S.R.Ltda (Sp. z ogr. odp.). Przybył do Argentyny w r. 1920 po raz pierwszy, a definitywnie osiedlił się ~~tutaj~~ w r. 1925, odbywając w międzyczasie podróże do Niemiec; w r. 1941 odbył pokryjому podróż do Niemiec i wrócił w 1942, aby zorganizować grupę wywiadu, ściśle związaną z grupą BECKER, od którego był w pewnym stopniu uzależniony. O działalności HARNISCHA dowiedziano się wówczas, gdy nastąpiło aresztowanie przez władze brytyjskie Osmera HELLMUTH'a w Trinidad. Dzięki swemu stanowisku społecznemu i sytuacji ekonomicznej oraz bliskiemu kontaktowi z wybitnymi członkami kolonii niemieckiej i szeregiem znanych firm handlowych niemieckich - HARNISCH miał znaczenie ułatwione swe zadanie zarówno w zakresie zbierania informacji jak i ich przesyłania do Niemiec, i posiadał cały szereg współpracowników, których jeszcze nie zdołano zidentyfikować.

2. NEILING Enrique Pablo Miguel (Heinrich Paul Michael) - aresztowany - argentyńczyk, lat 30, żonaty, agent ubezpieczeniowy. Wszedł w kooperację z HARNISCH'em - przedstawiony mu przez Eks-konsula Osmera HELLMUTH'a, z którym był zaprzyjaźniony zdawna; był między nimi obydwojema agentem łącznikowym dla wymiany korespondencji.

3. VIETINGHOFF SCHEEL Olegario - aresztowany - ur. w Rosji (~~niejścowość Majilowski?~~) 27.IX.1911 r., kawaler, elektrotechnik, przybył do Argentyny francuskim statkiem ALSINA w r. 1936. Kiedy wybuchła wojna pomiędzy Niemcami a Rosją - zgłosił się do niemieckiej Ambasady, ofiarowując się, jako ochotnik, deklarując swą sympatię dla Niemiec i nienawiść w stosunku do reżimu sowieckiego, pod którym zostali rozstrzelani jego ojciec i brat - oficerowie starej armji carskiej podczas rewolucji bolszewickiej. Poznał się z Hans Siegfried BECKER'em, a przez tegoż z Heinz LANGE, którego uważa za wysokiego funkcyjnarjusza wywiadu niemieckiego na całą Amerykę Południową. Podczas przypadkowego spotkania się rok temu z LANGE - ten ostatni przypomniał mu deklarację na rzecz Niemiec i przyrzekł zatrudnić go w swym serwisie, polecając mu udać się do C.A.D.E. (Tow. Elektryczności w Buenos Aires) w jego imieniu - do osobnika, którego zna się pod nazwą "EL GORDO" (grubas), a którego nie zdołano jeszcze zidentyfikować; "EL GORDO" polecił O. VIETINGHOFF SCHEEL ustalić

czy jest prawdą, że pewna osoba zajmowała się zbieraniem informacji o firmach niemieckich, aby je następnie umieszczać na czarnej liście. Przy wypełnianiu tego zlecenia miał jako współpracownika SCHULLER'a STOLLE, z którym uczęszczał do jednej szkoły w Berlinie. Meldował swe spostrzeżenia osobiście Hans'owi Rudolf Leo HARNISCH. SCHULLER STOLLE udzielił VIETINGHOFFOWI SCHEEL miejsca w biurze swem w budynku, zw. "EDIFICIO BENCICH", gdzie dalej współpracował przy zbieraniu wiadomości ogólnych, uzyskanych pośród osób, należących do kolonji aljanckiej. Za te czynności VIETINGHOFF & SCHEEL otrzymywał miesięcznie pez. arg. 300.- oraz dalsze 300 pez. arg. na wydatki, co razem dawało miesięcznie 600 pez. arg.. Otrzymywał dodatek od HARNISCHA celem ułatwienia zmiany mieszkania i wszczęcia bardziej aktywnej działalności. >


U W A G A

Policja zapowiada, że wkrótce ogłosi dalsze dane, dotyczące "SICHERHEITSDIENST", "ABWEHR" oraz wywiadu japońskiego.

Z uwagi na to, że afera zatacza szerokie kręgi, obejmujące kraje: Chile, Urugwaj, Peru, Brazylię i Hiszpanję - oraz że w aferę tę są zamieszani oficerowie, urzędnicy, politycy i wogóle czołowi przedstawiciele życia argentyńskiego - tudzież dyplomaci hiszpańscy - policja argentyńska, prowadząca dochodzenia, aresztowania i likwidację wywiadu osiowego w Argentynie, - nie zamierza narazie - pod presją skompromitowanych osób - opublikować wszystkich danych i szczegółów. Z tego jednak, co już ogłosiła, wynika wielka korzyść i daje pojęcie o organizacji, zainteresowanych, metodach i technice działania niemieckiego wywiadu w Ameryce Południowej.

Dlatego też bacznie śledzę przebieg tej afery i po zebraniu więcej danych przedstawię specjalny raport do ESTEZET - jeszcze przed moim opuszczeniem Argentyny. Niniejszy zaś raport traktuję, jako ogólnie orjentujący.

Zródła informacji: Komunikaty policyjne, ogłoszone w prasie.


S t e f a n